

*Między realizmem a apostazją narodową.  
Koncepcje prorosyjskie  
w polskiej myśli politycznej,*  
red. Maciej Zakrzewski, Wydawnictwo  
Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków 2015,  
ISBN: 978-83-64753-20-6, ss. 399



<http://dx.doi.org/10.12775/KLIO.2016.040>

O mawiana publikacja jest już 22 książką w serii *Polskie tradycje intelektualne* wydaną pod patronatem krakowskiego Ośrodka Myśli Politycznej. Choć temat nie wydaje się nowatorski, to jej autorzy zaofiarowali czytelnikowi nowe spojrzenie na zagadnienie rosyjskie obecne w polskiej myśli politycznej w okresie porozbiorowym. Książka została tak skonstruowana, aby na koniec czytelnik mógł się przekonać, że przeszłość spotyka się z teraźniejszością, a kwestia stosunku do Rosji była i pozostaje w dalszym ciągu problematyczna. W polskim myśleniu o Rosji obowiązywać ma zatem pewna ciągłość, co sygnalizuje we wstępie redaktor Maciej Zakrzewski:

„Dla Polaków „problem” Rosji ma szczególne znaczenie. Od chwili wzrostu potęgi rosyjskiej w XVIII w. Polska straciła pozycję najważniejszego „rozgrywającego” na wschodzie kontynentu. Dawna imperialna świetność I Rzeczypospolitej, a i szybko ona sama, ugięły się pod siłą państwa Romanowów. Odzyskanie niepodległości stało się możliwe w chwili wewnętrznego rozprzężenia Rosji i jej rozkładu. Od czasu rozbiorów po dziś dzień Polacy zmagają się z zagadnieniem rosyjskim. [...] intelektualne ścieżki wydeptane w czasach zaborów determinowały i wciąż określają nasze myślenie o naszym największym wschodnim sąsiedzie”<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> *Między realizmem a apostazją narodową. Koncepcje prorosyjskie w polskiej myśli politycznej*, Kraków 2015, red. M. Zakrzewski, s. 7–8.

Redaktor dostrzega konieczność podjęcia na nowo dyskusji na tytułowy temat, która może stać się przydatna w obecnej debacie o Rosji: „[...] uzasadnione się wydaje sięgnięcie właśnie do dawnego doświadczenia i zakorzenie w nim współczesnych debat o Rosji w celu szukania wzorców politycznego działania, ale i unikania fałszywych analogii” – czytamy we wprowadzeniu<sup>2</sup>.

W pracy znajdziemy dziewięć artykułów, w których zaprezentowano znane postacie i środowiska reprezentujące orientację prorosyjską okresu porozbiorowego, oraz dwa eseje odnoszące się do współczesnej dyskusji na temat Rosji. Punktem wyjścia jest analiza tytułowego problemu w czasach konfederacji targowickiej, zaś zwieńczeniem – program polityczny wobec Rosji Romana Dmowskiego. Swego rodzaju „pomost” ze współczesnością, w kontekście podjętej tematyki, stanowią eseje pióra Adama Wielomskiego i Pawła Rojka. Pierwszy z nich zakorzeniony jest tak w przeszłości, jak i bieżącej rzeczywistości, natomiast drugi odnosi się przede wszystkim do czasów współczesnych.

Wybór bohaterów książki nie był przypadkowy. Jak możemy przeczytać we wprowadzeniu: „Kluczem wyboru bohaterów [...] było to, iż podejmowali próby porozumienia się z Rosją, taką, jaka ona była, bez wstępnych warunków liberalizacji czy obalenia caratu”<sup>3</sup>.

W książce możemy odnaleźć rozważania na temat prorosyjskich tendencji wśród szlacheckich republikanów doby Sejmu Czteroletniego. Temat ten podjął, w artykule otwierającym publikację, Rafał Lis. Kolejny artykuł pióra Tomasza Matłęgiewicza dotyczy poglądów Stanisława Staszica na Rosję. Staszica przedstawiono tu jako pioniera prorosyjskiego panslawizmu na gruncie polskim. Z kolei Lech Mażewski poddał analizie prorosyjską opcję wśród klasy politycznej Królestwa Polskiego lat 1815–1830, formułując tezę o stopniowym jej załamywaniu się już w 1815 roku. Trzy następne artykuły koncentrują się na postaciach, których poglądy poszły w kierunku tak dalekiej prorosyjskości, że naraziły się na zarzut apostazji narodowej. W gronie bohaterów książki mogących wzbudzać największe kontrowersje sytuuje się legitymista i tradycjonalista, zafascynowany poglą-

---

<sup>2</sup> Ibidem, s. 8.

<sup>3</sup> Ibidem, s. 9.

dami Josepha de Maistre'a, Henryk Rzewuski. Jego przemyślenia na temat Rosji oraz idei słowiańskiej zaprezentowała Iwona Węgrzyn. W atmosferze idei bliskich H. Rzewuskiemu pozostawia czytelnika artykuł Macieja Zakrzewskiego poświęcony środowisku koterii petersburskiej, z którym wspomniany bohater się utożsamiał. W jednym szeregu z Rzewuskim możemy postawić Adama Gurowskiego, którego poglądy również naraziły go na zarzut narodowej apostazji. Charakterystyki tej postaci podjął się Henryk Głębocki. Autor przedstawił interesującą i zarazem mniej znaną odśłonę Gurowskiego, znanego przecież jako współzałożyciela Towarzystwa Demokratycznego Polskiego oraz kojarzonego głównie z demokratycznym radykalizmem doby Wielkiej Emigracji. Z kolei Marek Kornat przeprowadził wnikliwą analizę poglądów politycznych margrabiego Aleksandra Wielopolskiego, ukazując w przejrzysty sposób jego drogę do orientacji prorosyjskiej. Autor pokusił się o przegląd dotychczasowych wydawnictw biograficznych poświęconych swojemu bohaterowi i sformułował postulat badawczy, aby napisać studium poświęcone stosunkowi Wielopolskiego do Rosji. Może zatem artykuł ten będzie stanowił inspirację dla historyków pragnących na nowo przyjrzeć się tej postaci? Artykuł Zbigniewa Markwarta stanowi próbę odpowiedzi na pytanie, w jakich kategoriach należy ocenić poglądy Włodzimierza Spasowicza oraz petersburskich realistów. Czy należy widzieć w nich ugodowców, narodowych apostatów czy może rzeczników narodu? Sam autor stroni od jednoznacznej oceny, zaznaczając, że jego rozważania nie są próbą obrony czy potępienia realistów, a jedynie opisem ich poglądów z perspektywy historycznej oraz ich odbiorem na rodzimym politycznym gruncie. Po lekturze artykułu można dojść do wniosku, że obraz petersburskich realistów w dotychczasowej historiografii razi pewnymi uproszczeniami. Za bezzasadne uznaje autor zarzuty apostazji narodowej czy działania na szkodę narodowi, które kierowali pod ich adresem polityczni oponenti. Markwart przyznaje, że program petersburskich realistów był nie do urzeczywistnienia w praktyce i wytyka im wiele błędnych diagnoz politycznych. Liczy jednak na bardziej obiektywną czy wyważoną ocenę ich działalności z uwzględnieniem ówczesnych realiów. Wśród bohaterów książki nie mogło zabraknąć jednego z najbardziej rozpoznawalnych polityków pierwszej połowy XX wieku na polskiej scenie – Romana Dmowskiego. Problemem prorosyjskości Dmowskiego zajął się

autor kilku wydań jego biografii - Krzysztof Kawalec. Badacz rozprawia się z etykietką prorosyjskiego polityka, a nawet moskalofila, która przyłgnęła do Dmowskiego, mimo że w istocie był antyrosyjski. Autor, poddając analizie poglądy swego bohatera na temat Rosji i odwołując się do motywacji kierujących nim przy podejmowaniu różnych decyzji politycznych oraz do jego publicznych wypowiedzi, bardzo przekonująco dowodzi, że nie można uznać Dmowskiego za prorosyjskiego polityka. Podkreśla natomiast antyniemieckie akcenty w reprezentowanej przez niego linii politycznej.

Dwie ostatnie publikacje o charakterze eseistycznym mogą posłużyć za punkt odniesienia do współczesnych rozważań na temat Rosji. W pierwszym eseju historyk i publicysta Adam Wielomski stawia pytanie: czy Rosja jest katechonem? Autor odpowiada na nie twierdząco, dostrzega bowiem paralelę między rolą Rosji w XIX wieku i obecnie. Z perspektywy chrześcijańskiego konserwatysty przyznaje, że jest ona katechonem stanowiącym przeciwwagę dla zachodniego liberalizmu, powstrzymującym świat przed zniszczeniem przez rewolucyjne trendy płynące z Zachodu oraz ostoją ładu chrześcijańskiego. Autor prezentuje tu konserwatywną opcję prorosyjską jako jeden ze sposobów myślenia o Rosji przyjętych przez współczesną polską prawicę. To subiektywne spojrzenie na Rosję znajduje oddźwięk w zamykającym książkę eseju pióra Pawła Rojka. Autor wskazuje na dwa odmienne sposoby myślenia właściwe dla współczesnej polskiej prawicy: jedno upatrujące w Rosji Putina ostoję ładu chrześcijańskiego, drugie – dostrzegające w polityce rosyjskiej tendencje imperialne i traktujące Rosję wyłącznie jako zagrożenie. Do ich głębszej charakterystyki posłużyły autorowi poglądy naukowców specjalizujących się w historii i kulturze rosyjskiej: prof. Andrzeja Nowaka – zwolennika antyrosyjskiej narracji, oraz prof. Anny Rażny – opowiadającej się za narracją prorosyjską bliską poglądom A. Wielomskiego. Rojek odwołuje się do argumentacji obu stron ideowego sporu, odnajdując ich punkty styczne. Nie utożsamia się z żadną z nich, po równo obnażając mankamenty obu opcji.

Co łączy wszystkich bohaterów poza poglądami prorosyjskimi i nadzieją na pozytywne efekty współpracy z Rosją w okresie porozbiorowym? Z pewnością niemożność realizacji własnej koncepcji w praktyce i brak społecznego poparcia, ale i pewna naiwność polegająca na wierze w to, że Rosja mogłaby Polskę traktować jako równorzędnego partnera do rozmów.

Czytelnik, który osądzi książkę po tytule, uznając, że autorzy będą powielać znane ustalenia na temat prorosyjskiej opcji w polskiej myśli politycznej doby porozbiorowej, będzie zaskoczony. Książka motywuje bowiem do nowych przemyśleń i inspiruje do pochylenia się nad niektórymi zagadnieniami raz jeszcze. Gruntowna analiza źródeł przeprowadzona przez autorów, odwołanie się do wypowiedzi i pism poszczególnych bohaterów pozwala na świeże spojrzenie na tytułowy problem czy uwolnienie się od utrwalonych w historiografii stereotypów i uproszczeń. Autorzy przypominają tym samym, jak ważne w pracy historyka jest, aby ostrożnie podchodzić do ocen postaw myślicieli i polityków, zadbać o rzetelną analizę źródeł oraz uwzględnić historyczny kontekst.

Z pewnością historycy specjalizujący się w badaniach nad zagadnieniami podjętymi w książce mogliby uzupełnić nakreślony obraz o dodatkowe postaci charakterystyczne dla XIX-wiecznej myśli politycznej, którym nieobce były prorosyjskie koncepcje. Autorzy omawianej książki skoncentrowali się bowiem na bohaterach utożsamianych z konserwatywną lub narodową opcją ideologiczną. Podobna zasada przyświeca esejom będącym głosem we współczesnej dyskusji na temat Rosji, gdzie przedstawiono - choć zróżnicowany, to przede wszystkim - konserwatywny punkt widzenia. Dopuszczenie do głosu przedstawicieli spoza środowiska konserwatywnego z pewnością zróżnicowałoby ujęcie tematu i uczyniło go bardziej wielowymiarowym. Nie zmienia to jednak faktu, że publikacja stanowi interesującą propozycję dla czytelników, szczególnie dla historyków idei i myśli politycznej.

*Ilona Zaleska (Toruń)*